

## [Recenzja] Lampowy przedwzmacniacz Manley Neo-Classic 300B i monobloki Neo-Classic SE/PP 300B

◀ nowymi, przemyślanymi rozwiązaniami. Lampowy bum w światku audio spowodował, że tak wyjątkowe urządzenia mogą na trwałe zapisać się w historii, a do tego kreślić ją na nowo, podążając wytyczanym przez lata szlakiem, pozostawiając na swej drodze rzesze rozentuzjowanych fanów żarzących się baniek.

### BUDOWA NEO-CLASSIC SE/PP 300B

Co zatem wyróżnia testowane monobloki? Posiadają one unikalną opcję, umożliwiającą przełączanie pomiędzy trybem Push-Pull a Single-Ended. To z kolei daje nam duże możliwości w zakresie doboru towarzyszących zespołów głośnikowych, a także kształtowanie brzmienia w zależności od odtwarzanego gatunku muzycznego. Tak więc zwolennicy wspomnianych typów stopnia końcowego będą mieli nie lada atrakcję, bowiem Manley dał im możliwość porównania niemal w biegu obydwu szkół budowy wzmacniaczy lampowych. Ale to jeszcze nie wszystko – Neo-Classic SE/PP 300B dysponuje znakomitym rozwiązaniem, umożliwiającym regulację ujemnego sprzężenia zwrotnego w krokach co 1dB w zakresie 0–10dB. Wraz z regulacją tej wartości w brzmieniu pojawiają się zmiany – oczywiście wraz ze wzrostem sprzężenia spada moc, ale pojawia się za to mniej zniekształceń i bardziej płaska charakterystyka przenoszenia. Nieodłącznym elementem towarzyszącym zmianom sprzężenia jest wzrost maksymalnego współczynnika tłumienia, mającego niewątpliwie wpływ nie tylko na charakter tonalny wzmacniacza, ale przede wszystkim głośnika.

Obudowa wzmacniaczy prezentuje się solidnie, wpisując się w specyficzny i łatwo rozpoznawalny design kojarzony z konstrukcjami firmy. Na przednim panelu mamy podświetlone na biało logo Manleya wraz z nazwą modelu oraz dwa przełączniki, z których jeden uruchamia tryb push-pull lub single-ended, a drugi pełni funkcję natychmiastowego wyciszenia. Neo-Classic SE/PP 300B są bardzo długie, co niewątpliwie podyktowane zostało specyfiką konstrukcyjną. Górny panel mieści dwa

transformatory, wszystkie lampy, kondensatory zasilające oraz pokrętko służące do regulacji ujemnego sprzężenia zwrotnego i punkty pomiarowe wraz z potencjometrami regulacji prądu spoczynkowego. Na wejściu sygnału pracuje lampa 6SL7, dalej w stopniu sterującym zastosowano 6SN7 (obydwie wyprodukował Sovtek), zaś w stopniu końcowym użyto dwóch triod 300B od Elektro-Harmoniksa. Monobloki Manleya wyróżnia ponadto prostownik oparty ma lampach – zastosowano tu 5U4, również od Elektro-Harmoniksa. W okolicy pięknych gniazd WBT znalazł się jeszcze dwupozycyjny przełącznik impedancji (4–8Ω lub 12–20Ω). Nie zabrakło również znakomitych, drogiej

tuż za nim kondensatory polipropylenowe i oporniki o wyśrubowanych właściwościach (tolerancja 1%). Są również polipropylenowe kondensatory Wimpy (bocznikujące) oraz duże polipropylenowe kondensatory Rel-Cap na wyjściu. Transformatory nawijane są u Manleya, toteż od projektu do wykonania przestrzegane są rygorystyczne normy, co bez wątpienia przekłada się na wysokie walory brzmieniowe urządzeń opuszczających fabrykę.

### JAKOŚĆ DŹWIĘKU

To była wielka frajda – do redakcji dotarły świeżutkie egzemplarze Neo-Classic SE/PP 300B, nawet dystrybutor określił je mianem

## „Neo-Classic SE/PP 300B dysponuje znakomitym rozwiązaniem, umożliwiającym regulację ujemnego sprzężenia zwrotnego w krokach co 1dB w zakresie 0–10dB”

kondensatorów sprzęgających MultiCap. Transformator wyjściowy jest ręcznie nawijany na miejscu w fabryce firmy.

### NEO-CLASSIC 300B PREAMP

Przedwzmacniacz zbudowano podobnie, ale jest on znacznie szerszy. Przedni aluminiowy front zabarwiono na charakterystyczny niebieski odcień. Mamy tu selektor źródeł dla pięciu linii, wyjścia słuchawkowe, regulator głośności oraz włącznik sieciowy. Zdecydowano się na dwupozycyjny przełącznik impedancji – 30–400Ω oraz 300–4000Ω, zatem preamp jest w stanieysterować praktycznie każde słuchawki. Urządzenie to także jest konstrukcją opartą na legendarnych, bezpośrednio żarzonych triodach 300B, pracujących na wyjściu, połączonych z wejściowymi klasykami 6SL7GT, dostarczonymi przez rosyjskiego Sovteka. Układ prostowania jest oparty na dwóch lampach 5AR4, a w obwodzie stabilizującym napięcie pracują dwie lampy OD3 wyprodukowane przez Rayetheona. Wnętrze urządzenia przedstawia bardzo miły widok – schludnie przeprowadzony montaż na kilku solidnych drukowanych płytkach wraz z podzespołami z najwyższej półki. Na wejściu pracuje audiofilski potencjometr Alps, a

dziewiczych. Wiedzieliśmy zatem, że czeka nas dość żmudny proces wygrzewania (Neo-Classic 300B Preamp pracował już wcześniej). Monobloki są naturalnie pakowane w oddzielnych kartonowych pudełkach. W każdym z nich znajdują się lampy otulone miękką folią pęcherzykową. Producent parował je na miejscu w fabryce, więc należało tylko umieścić każdą bańkę w odpowiedniej ceramicznej podstawie. Zanim jednak przystąpiliśmy do prób odsłuchowych, musieliśmy ustawić właściwą polaryzację każdej z lamp 300B za pomocą dołączonego śrubokręta i miernika. Naturalnie producent podaje informacje o wstępnie ustawionej polaryzacji, ale jej ponowny nieodzowny proces regulacji wynika z faktu możliwości różnicy napięć zasilających w fabryce Manleya i w gniazdku naszego pomieszczenia odsłuchowego. Jak się później okazało, podana przez producenta tolerancja wartości, która powinna się zawierać w przedziale rzędu 490–510mVDC dla trybu Push-Pull, niezbyt daleko wykraczała poza określone normy. Należy jednak pamię- ▶

